

# Wstęp

Oddajemy do rąk czytelnika zbiór studiów dotyczących coraz bardziej nośnych, zwłaszcza w życiu publicznym, kwestii kulturowej pamięci i niepamięci, nie uciekając również od polityki historycznej. Publikacja jest multidyscyplinarnym zbiorem studiów z dwóch różnych dziedzin nauk humanistycznych – historii i historii sztuki. Zaprezentowane zostały w tomie różne kwestie. Są to spory i problemy z pamięcią w Europie Wschodniej, fenomen krypty Czartoryskich w Sieniawie, jednej z najważniejszych, a mało znanych szerszej opinii polskich nekropolii, architektoniczne formy i wyrazy pamięci w starożytnym Rzymie oraz polskiej przestrzeni publicznej jako miejsca pamięci. Są to studia przypadków z różnych epok, nieroszczące sobie do ostateczności osądu. Łączy te historie i przypadki tematyka kultury pamięci, polityki historycznej i szeroko pojętej pamięci o przeszłości, ale też i wykluczenia z jej obrębu. Stąd też i geneza tytułu – *Pamięć i niepamięć*. Oba fenomeny: pamięci, niepamięci, funkcjonowały od starożytności, podobnie jak dziś, na dwóch przeciwległych biegunach ludzkiej świadomości i działań. Obydwa te zjawiska kultury, współlistniejąc obok siebie, wzajemnie się przeplatały. Studia nad pamięcią, z racji szerokiego spektrum zjawisk kulturowych, których dotyczą, integrują badaczy reprezentujących wiele dyscyplin naukowych. Z racji swojej dużej popularności *memory studies* awansowały do najważniejszych obecnie obszarów badań historycznych. Chcemy zaproponować kolejne spojrzenie na to wieloaspektowe zagadnienie, w różnych jego przejawach – społecznym (indywidualnym, zbiorowym) i kulturowym. Zachęcamy do refleksji nad pamięcią i niepamięcią z różnych perspektyw, zarówno czasowych, jak i tematycznych, w ujęciu inter-

dyscyplinarnym, nie tylko w optyce klasycznej historii, ale również z perspektywy recepcji i dziedzictwa kulturowego. Obraz dopełni również spojrzenie okiem etnologa, filozofa i historyka sztuki.

Spróbujmy najpierw sprecyzować kwestie pojęciowe. Kultura pamięci (niem. *Erinnerungskultur*) rozumiana jest jako całokształt sposobów obchodzenia się z przeszłością i historią przez grupy i jednostki. Obejmuje wszelkie formy reprezentacji przeszłości i pamięci, w tym prezentacji wydarzeń z przeszłości w pamięci zbiorowej, upamiętnianie ich, wkomponowywanie w przestrzeń publiczną i teksty kultury. Kulturę pamięci cechują takie zjawiska jak subiektywizm, brak dystansu oraz postrzeganie przeszłości ze współczesnej perspektywy. Może to niezbyt optymistyczna konstatacja, ale naukowo obiektywny stosunek do historii ma tutaj znaczenie drugorzędne. Termin ten jest bardzo popularny w niemieckim dyskursie naukowym. Angielskiego pojęcia *memory culture* używa się sporadycznie i przeważnie w znaczeniu przenośnym lub jako tłumaczenie niemieckiego terminu. W polskim dyskursie naukowym określenie „kultura pamięci” pojawia się od 2010 roku. Do popularyzacji terminu na pewno też przyczynił się interdyscyplinarny leksykon terminów szeroko rozumianej kultury pamięci – *Modi Memorandi*, wydany w 2014 roku<sup>1</sup>.

Pierwszy zbliżonym pojęciem posłużył się socjolog francuski Maurice Halbwachs. Szczególnie bliska była mu idea umiejscawiająca zjawisko w szerszym kontekście. Według niego pamięć jest zjawiskiem społecznym i nie można mówić o pamięci indywidualnej, wykluczając ją z kontekstu zbiorowego. „To właśnie w społeczeństwie człowiek normalnie nabywa wspomnienia, rozpoznaje je i lokalizuje”<sup>2</sup>.

Sam termin „kultura pamięci” bywa krytykowany za niejednoznaczność i zbytnią pojemność, co może dawać pole do manipulacji. Jednak dzięki temu znajduje on szerokie zastosowanie, gdyż daje się

---

<sup>1</sup> *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. R. Traba, M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2014.

<sup>2</sup> M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, tłum. M. Król, Warszawa 1979, s. 4.

dookreślać przez zestawienie z pojęciami bliskoznacznymi, takimi jak pamięć zbiorowa, polityka historyczna czy kultura historyczna. **Programową definicję kultury pamięci przedstawił Christoph Cornelißen**, uznając ją za:

pojęcie nadrzędne dla wszelkich możliwych form świadomej pamięci wydarzeń historycznych, osobistości i procesów, niezależnie od tego, czy są one natury estetycznej, politycznej czy kognitywnej. Obejmuje ono, oprócz form ahistorycznej czy wręcz antyhistorycznej pamięci zbiorowej, wszystkie inne sposoby reprezentacji historii, w tym dyskurs naukowo-historyczny oraz „prywatne” wspomnienia, o ile zostawiły one ślady w przestrzeni publicznej. Jako podmioty tej kultury występują jednostki, grupy społeczne lub wręcz narody i państwa<sup>3</sup>.

Termin bywa stosowany także w węższym rozumieniu i dotyczy praktyk i ich coraz szerszego stosowania upamiętniania na przełomie XX i XXI wieku, głównie spuścizny II wojny światowej, zwłaszcza zaś Holocaustu. Tak to widzi w szczególności Aleida Assmann<sup>4</sup>. Ujęcia Cornelißena i Assmann nie pozostają wobec siebie w opozycji, uzupełniając się faktycznie. Niedawna, pełna tragedii historia XX wieku, zainspirowała i niejako wymusiła zainteresowania tematyką pamięci i stworzenia pojęcia opisującego sposoby obchodzenia się z przeszłością. W badaniach pamięci (*memory studies*) centralne miejsce zajmuje więc Holocaust i II wojna światowa, ale coraz częściej pojawiają się opracowania wychodzące poza ta tematykę.

Pamięć w ujęciu klasycznym jest rozumiana jako zdolność przechowywania i odtwarzania informacji. Stanowi cechę istot stojących wyżej w procesie ewolucji. Interesuje nas jednak jej specyficzna postać – pamięć kulturowa. Czym on właściwie jest? Społecznym

---

<sup>3</sup> Ch. Cornelißen, *Co to znaczy kultura pamięci? Pojęcie – metody – perspektywy*, tłum. Ewa Bağlajewska-Miglus (maszynopis) (na podstawie: Ch. Cornelißen, *Was heißt Erinnerungskultur? Begriff – Methoden – Perspektiven*, *Geschichte in Wissenschaft und Unterricht* 54, 2003, s. 548–563).

<sup>4</sup> A. Assmann, *Między pamięcią a historią. Antologia*, red. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013.

zjawiskiem pamiętania? Niemiecki egiptolog Jan Assman sformułował teoretyczne podstawy tego fenomenu. Dogłębnie przedstawił i przeanalizował zjawisko pamięci kulturowej w różnych aspektach i szczegółach. Zainteresowały go, jako badacza humanistę, społeczne uwarunkowanie pamięci – kwestie biologiczno-medyczne, pozostawiając innym specjalistom.

Pamięć kulturowa różni się od indywidualnej, inaczej się tworzy – właśnie tak, tworzy, ponieważ nie jest prawdą, iż pamiętamy wszystko tak, jak się wydarzyło. Pamięć jest uwarunkowana społecznie – to zbiorowość wybiera postacie, wydarzenia i ich aspekty, które chce z jakichś powodów utrwalić. Pamięć przecież nie funkcjonuje bez odniesienia do przyszłości. Assmann powtarza za Halbwachsem, iż jednostka dojrzewająca w zupełnej samotności nie posiadałaby pamięci. Pamięć społeczna jednostki powstaje w wyniku jej socjalizacji. Dlatego tak ważne są wszelkiego rodzaju uroczystości i święta – łączą one przecież pamięć społeczną z pamięcią biograficzną, jednostkową, utrwalając w ten sposób przekaz kulturowy. Dowodów nawet banalnych dostarcza życie – dla społeczności ważne bywa składanie wieńców pod jakimś pomnikiem, a z książek dotyczących przeszłości pamięta się najlepiej ilustracje: zdjęcia i rysunki. Stąd pojawił się roboczy, zaproponowany przez badacza termin – figury pamięci, czyli wydarzenia, osoby w postaci wyobrażonych, namacalnych symboli. Zdroworozsądkowa konstatacja badacza, iż „myślenie opiera się na abstrakcji, pamiętanie zaś – na konkretach”<sup>5</sup>, byłaby tego dowodem. Assmann uważa, iż ideologie, postulowane wartości muszą zyskać materialny symbol, żeby stać się przedmiotem pamięci. Wydarzenie aby spełniać rolę symbolu, musi mieć trzy cechy: odnosić się do czasu i przestrzeni, odnosić się do danej grupy społecznej i być rekonstruktywne. Pamięć zbiorowa, podobnie jak i prywatna, choć w o wiele większej skali, nie jest często wcale w stanie zapamiętać wydarzeń takimi,

---

<sup>5</sup> J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008, s. 53–54.

jakimi były one naprawdę. Czas, emocje, własne doświadczenia – dotyczy to i przecież grup, implikują taką a nie inną subiektywną interpretację i rekonstrukcję zdarzeń. Pamięć zbiorowa ma też bardzo ograniczoną pojemność. „Przechowywane jest tylko to, co daje się przechować”<sup>6</sup>, a także to, co pasuje w określonym momencie do wizji świadomości narodowej. Przecież badacz nawet używa określeń pamięć fundacyjna i biograficzna w stosunku do pamięci zbiorowej, akcentując opowieść o tzw. początku i mateczniku oraz do wspólnych doświadczeń. Jedne fakty się akcentuje bardziej, inne wypycha z teje pamięci, co pozwala zagospodarować wolne miejsce dla preferowanych zdarzeń. Można wówczas celebrować pożądane i potrzebne rytuały dla cementowania zbiorowości oraz legitymizacji władzy. Obiektem czci stać się mogą rocznice, fakty, osoby, idee. Sam Assmann wiąże zarysowane wyżej tendencje ze swoistym aliansem pamięci i władzy oraz co logiczne, niepamięci i władzy<sup>7</sup>. Pamięć kulturową poprzedza tzw. komunikatywna, obejmująca aktywną pamięć żyjących pokoleń, faktycznie ograniczona do trzech, czasem czterech generacji. Transmisja pamięci ma miejsce w określonych warunkach kulturowych. Proces według Assmanna dokonuje się w dwóch przestrzeniach, nazwanych przez niego strukturami konektywnymi. Są nimi przestrzeń społeczna i historyczna. W obrębie tej pierwszej powstaje poczucie współprzynależności, przez fakt życia w samym czasie. Z kolei w obrębie drugiej przestrzeni powstaje poczucie związku z poprzednimi pokoleniami, określanymi mianem „naszych przodków”. Jedność takiej kultury umożliwiają rytuały koherencji, czyli powtarzane regularnie ceremonie, rytzy, tradycje<sup>8</sup>.

Możliwe i uprawnione jest opisanie nawet **o kulturze pamięci w liczbie mnogiej**, z racji pojemności zjawiska. W konsekwencji możemy wyróżnić narodowe kultury pamięci (np. polską, niemiec-

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 52.

<sup>7</sup> Tamże, s. 52, 85–87.

<sup>8</sup> Tamże, s. 13–14 i 66–68.

ką), etniczne (np. śląską), płciowe, religijne, lokalne itp.<sup>9</sup> Kultury pamięci mogą też obejmować wspólnoty ponadnarodowe, czemu sprzyja realizacja projektów dwustronnych, jak np. badania polsko-niemieckich miejsc pamięci<sup>10</sup> czy próby stworzenia wspólnego polsko-niemieckiego podręcznika do historii. Zdecydowanie szerszy zakres posiadają europejska czy globalna kultura pamięci, choć są wątpliwości co do zasadności ich wyodrębniania.

Kulturę pamięci można ujmować i analizować na kilka sposobów, spojrzeć na nią z kilku perspektyw, co pewnie łączy się ze wspomnianą pojemnością terminu i związkami z pamięcią zbiorową, pamięcią kulturową, kulturą historyczną, które niejako funkcjonując, wcześniej, od lat siedemdziesiątych XX wieku poprzedziły interesujący nas fenomen. Termin „kultura pamięci” należy traktować jako bliskoznaczny z terminem „kultura historyczna”. Ten drugi jest bardziej rozpowszechniony w polskim dyskursie naukowym. Pisali na jego temat m.in. Stanisław Zakrzewski i Brygida Kürbisowa, współcześnie używa go Andrzej Szpociński<sup>11</sup>. Kultura pamięci służy często do wspierania i uzasadniania pewnych tożsamości oraz interpretacji historii, co oznacza oczywiście utylitarne posługiwanie się przeszłością w otaczającej nas doraźności i teraźniejszości<sup>12</sup>.

Z kolei kultura pamięci i polityka historyczna, choć sobie bliskie, nie są jednak tożsame. Polityka historyczna jest związana z działaniem państwa i instytucjonalizacją pamięci. Jest również niezwykle pojemna. W jej zakres wchodzi nie tylko szkolne programy nauczania historii, kreowanie wizerunku, akcentowanie pewnych segmentów historii przy pomijaniu innych, ale też stawianie pomników, tworzenie muzeów i organizowanie oficjalnych uroczystości. W sumie kultura pamięci jest zjawiskiem jeszcze szerszym. Tworzy strukturalne, społeczne i kulturowe ramy, w których uprawiana jest owa

---

<sup>9</sup> *Modi memorandi*, s. 13–30.

<sup>10</sup> *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 3: *Paralele*, Warszawa 2012.

<sup>11</sup> M. Pakier, *Kultura historyczna*, [w:] *Modi memorandi*, s. 201–204

<sup>12</sup> Ch. Cornelißen, *Erinnerungskulturen*, Version: 2.0 (niem.), Docupedia-Zeitgeschichte, 2012, dostęp 2.09.2014, s. 2.

polityka historyczna oraz kreowana wizja historii. Określona grupa niedysponująca własnym państwem również może ją wytworzyć, nie wykluczając, iż te realnie istniejące nie reprezentują jej sposobu i wizji postrzegania przeszłości. Jest grupa badaczy, która uważa, iż w Europie Środkowej i Wschodniej daleko zaszedł stopień instytucjonalizacji symboli historycznych, państwowych wytycznych oraz ingerowania i tworzenia ram pamięci, że kultura pamięci i polityka historyczna „są dwiema stronami tego samego medalu”. Niewolne od świadomych działań państwa na polu konstrukcji kultury pamięci są i państwa Zachodu, ale jednak wpływ posiadają też wyniki badań historycznych<sup>13</sup>.

W wielu państwach Europy Zachodniej kultura pamięci stała się wskutek wcześniej zarysowanych przesłanek niemal synonimem pamięci o Zagładzie i ofiarach II wojny światowej. Stało się to bazą prób wykreowania wspólnej europejskiej kultury pamięci. Momentem przełomowym była Międzynarodowa Konferencja w Sztokholmie w 2000 roku poświęcona Holokaustowi, gdzie wskutek wspólnych wysiłków wielu rządów Zagładę Żydów uznano za negatywne, lecz wspólne dziedzictwo europejskie. Dzień 27 stycznia, w który wypada rocznica wyzwolenia obozu w Auschwitz, ogłoszono w wielu krajach Unii Europejskiej oficjalnym Międzynarodowym Dniem Pamięci o Ofiarach Holokaustu. Niezależnie od tego wspólnego mianownika i tendencji, ciężko doświadczone przez historię państwa byłego bloku wschodniego domagają się upamiętnienia, na takich samych prawach, swoich cierpień i ofiar poniesionych wskutek wejścia w tryby obu totalitaryzmów: narodowego socjalizmu i komunizmu w sowieckim wydaniu. Sprzeciw i opór, zrozumiałe w regionie, ale gorzej z zachodnią częścią kontynentu, rodzi akcentowanie okrucieństwa tylko jednego z systemów totalitarnych i przyznawania szczególnej roli ofiar wyłącznie Żydom. Przykładem owego rozdźwięku pomiędzy Wschodem i Zachodem Europy może być tu przemówienie łotewskiej minister spraw zagranicznych San-

---

<sup>13</sup> G. Seewann, E. Kovács, *Ungarn: Der Kampf das Gedächtnis*, [w:] *Der Mythen der Nationen, 1945 – Arena der Erinnerungen*, red. M. Flacke, t. 2, Berlin 2004, s. 817.

dry Kalniete z 24 marca 2004 roku, w którym postulowała uznanie za równie zbrodnicze oba systemy, nazistowski i komunistyczny<sup>14</sup>. Ten fakt został skrytykowany nie tylko w niemieckich mediach – łącznie z intelektualnym nadużyciem, w postaci niejako na zapas oskarżenia o antysemityzm państw Europy Środkowo-Wschodniej<sup>15</sup>. Po europejskim big bangu w postaci rozszerzenia Unii Europejskiej o Polskę, Czechy, Słowację, Węgry, Słowenię i państwa bałtyckie dyskusja była kontynuowana i podjęte zostały próby zintegrowania odmiennych kultur pamięci. Krokiem w tym kierunku było chociażby ustanowienie przez Parlament Europejski Europejskiego Dnia Pamięci Ofiar Stalinizmu i Nazizmu, który przypada 23 sierpnia – w rocznicę podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow. Claus Leggewie postulował w 2009 roku stworzenie europejskiej kultury pamięci opartej na 7 kręgach-obszarach: Holocaust jako negatywny mit założycielski, sowiecki komunizm, wypędzenia, kwestia ormiańska, peryferia Europy, Europa jako kontynent migracji, europejska historia sukcesu po 1945 roku<sup>16</sup>. Idea oparcia się na wspólnym doświadczeniu wysiedleń stanowiła odpowiedź na ich polityczne wykorzystywanie przez część niemieckich wypędzonych i reprezentującą ich Erikę Steinbach, co wzbudzało zrozumiałą irytację w krajach, jak np. Polska czy też Czechy. Na tej glebie wyrosła idea stworzenia międzynarodowej inicjatywy Europejskiej Sieci Pamięć i Solidarność, powołanej do badania, dokumentowania oraz upowszechnienia wiedzy na temat historii Europy XX wieku i sposobów jej upamiętniania.

Miejmy nadzieję, że zbiór naszych studiów będzie kolejnym przyczynkiem do pogłębionych badań nad zjawiskiem kultury pamięci i jej form w Polsce i jej najbliższym otoczeniu/sąsiedztwie.

---

<sup>14</sup> S. Kalniete, *Altes Europa, Neues Europa*, jungfreiheit.de, dostęp 15.01.2015; S. Troebst, *Postkomunistyczne kultury pamięci w Europie Wschodniej: stan, kategoryzacja, periodyzacja*, Wrocław 2005.

<sup>15</sup> S. Troebst, *Postkomunistyczne kultury pamięci*, s. 39.

<sup>16</sup> C. Leggewie, *Wielkie narracje*, Dziennik: Europa z dn. 6–7.07.2009, s. 10–12.



## Bibliografia

- Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. R. Traba, M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2014.
- Ch. Cornelißen, *Co to znaczy kultura pamięci? Pojęcie – metody – perspektywy*, tłum. Ewa Bağlajewska-Miglus (maszynopis) na podstawie: Ch. Cornelißen: *Was heißt Erinnerungskultur? Begriff – Methoden – Perspektiven, Geschichte in Wissenschaft und Unterricht* 54, [2003], s. 548–563.
- A. Assmann, *Między pamięcią a historią. Antologia*, red. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013.
- J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008.
- M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, tłum. M. Król, Warszawa 1979.
- Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 3: *Paralele*, Warszawa 2012.
- M. Pakier, *Kultura historyczna*, [w:] *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. R. Traba, M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2014, s. 201–204.
- Ch. Cornelißen, *Erinnerungskulturen*, Version: 2.0 (niem.), Docupedia-Zeitgeschichte, 2012, dostęp 2.09.2014, s. 2.
- C. Leggewie, *Wielkie narracje*, *Dziennik: Europa* z dn. 6–7.07.2009, s. 10–12.
- S. Kalniete, *Altes Europa, Neues Europa*, [jungfreiheit.de](http://jungfreiheit.de), dostęp 15.01.2015.
- G. Seewann, E. Kovács, *Ungarn: Der Kampf das Gedächtnis*, [w:] *Der Mythen der Nationen, 1945 – Arena der Erinnerungen*, red. M. Flacke, t. 2, Berlin 2004.
- S. Troebst, *Postkomunistyczne kultury pamięci w Europie Wschodniej: stan, kategoryzacja, periodyzacja*, Wrocław 2005.